

ANDRZEJ KILARSKI

ur. 1935; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	rodzina, bombardowanie Lublina, Zakłady mechaniczne Plage i Laśkiewicza

Pamiętam pierwsze bombardowanie Lublina

Urodziłem się w 1935 roku na ulicy Łęczyńskiej. W dokumentach mam napisane 15 grudnia, a dlaczego tak? Prawdopodobnie trzeba było dużo wcześniej zgłosić urodziny, a [moje] urodziny były zgłoszone dopiero w grudniu. Oprócz tego chrzciny były w święta Bożego Narodzenia, rodzice musieli skłamać, że urodziłem się 15 grudnia. [A ja] urodziłem się 30 listopada, w Andrzeja i ja sobie przyniosłem imię Andrzej. Pamiętam częściowo rok [19]39, pierwsze bombardowanie Lublina, ja wtedy miałem cztery, pięć lat. Siedziałem se na kozetce, w pokoju na ulicy Łęczyńskiej 24, w towarzystwie mojego dziadka, a dziadek urodził się w 1864 roku, tak że był już bardzo stary. Gdzieś między godziną dziewiątą a dziesiątą usłyszałem gwałtowny huk, w tym momencie zaczęły spadać bomby... Później rodzice opowiadali, dlaczego bomby zaczęły spadać nie na zakład Plagego i Laśkiewicza, gdzie była fabryka samolotów. To jest dość ważne, ponieważ Niemcy nie chcieli uszkodzić fabryki, [więc] bomby zaczynało się zrzucać w okolicach fabryki. Nie pamiętam ile tych bomb spadło i gdzie spadły, to tego nie pamiętam w ogóle, bo za mały byłem i nie chodziłem. Mój ojciec pracował w fabryce Plagego i Laśkiewicza, w fabryce samolotów. No jakimś cudem uciekł w czasie bombardowania.

Data i miejsce nagrania	2018-01-17, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"